Po konfiskacie nakład drugi

cz Nr. 358 (5502) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 2 PAŹDZIERNIKA 1933 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

## Klasa robotnicza Warszawy

### protestuje przeciw procesom politycznym

Proces toczący się w Lipsku o podpalenie Reichstagu stał się dziś dla mas pracujących **symbolem.** Jednoczy on bowiem w sobie wszystkie elementy nieodłączne od dyktatury faszystowskiej — **sprzedajny trybunał, krzywoprzysiężnych świadków i najohydniejszą prowokację.**

W każdym ujarzmionym przez dyktaturę kraju toczą się mniej jaskrawe, ale bliźniaczo podobne w typie procesy.

Dlatego też **proletarjat Warszawy tłumnie przybył na zgromadzenie** zwołane przez W.O.K.R. pod hasłem **walki z faszyzmem** i protestu przeciw sądowi w Lipsku, podkreślając swą głęboką łączność z poruszonemi sprawami.

Przewodnictwo objął tow. **Boczkowski.**

Pierwszy przemawiał tow. **Niedziałkowski,** który zarysowawszy w kilku zdaniach treść procesu lipskiego, uwypuklił na tle przebiegu tego procesu kryzys moralny grup społecznych, związanych z ruchem faszystowskim; ten kryzys moralny jest nieubłaganą konsekwencją kryzysu społecznego, gospodarczego i kulturalnego „gasnącego świata". Proces lipski jest niejako symbolem faktu, że z punktu widzenia faszyzmu narody znajdują się w stanie nieustannej wojny domowej, zezwalającej na wszelkie środki walki. Postać Baranowskiego, smutnego „bohatera" procesu samborskiego znajduje się na tym samym zasadniczo planie. Tow. **Niedziałkowski** analizuje zeznania świadków o Baranowskim, charakteryzujące właściwą rolę tego człowieka i psychologję środowiska, które go akceptowało, jako pożytecznego „działacza".

Kończy podkreśleniem, że wszelka walka o przebudowę ustroju społecznego jest zarazem walką o **ocalenie tego, co nazywamy człowieczeństwem,** jest walką o to, by nikczemność była znowu nazywana nikczemnością, a nie „pracą dla Państwa", jak chcianoby przedstawić rolę Goeringa w procesie lipskim, jest także walką o tę prostą rzecz, że sędzia jest tylko wtedy sędzią, gdy wyrokuje według swego sumienia, a nie pod czyimkolwiek naciskiem.

Tow. **Benkiel** ujął swe przemówienie z punktu widzenia prawnika - socjalisty. Mówił o procesach, w których widzimy wzniosłą odwagę i hart ducha — to są procesy polityczne. **W krajach niewoli ława oskarżonych i ława obrończa staje się jedyną trybuną niezależnej myśli.**

To samo widzimy dziś w Lipsku. Pomimo różnicy przekonań, która dzieli nas od Dymytrowa, składamy hołd odwadze, którą okazuje on na tej ławie, która w zalanych krwią więzieniach jest przedsionkiem szafotu.

Ale okropne jest nietylko owe krwawe widowisko, które Hitler zgotował światu.

Również straszne jest milczenie, które zaległo Niemcy. Nie rozległ się żaden głos protestu. Umilkli intelektualiści, literaci, artyści.

Nie znalazł się nawet adwokat, który chciałby bronić niewinnych ofiar.

Bolesne jest to dla nas, którzy wychowywaliśmy się w cieniu wielkich serc Śmiarowskiego i Steilinga, którzy wierzymy, że nasza czarna toga jest płaszczem rycerskim, a jeśli przestanie okrywać wolność myśli, stanie się jeszcze jedną liberją pretorjanów.

Ale pozostała przecież reduta wolności. Jest nią klasa robotnicza, jest nią Socjalizm.

Gdy burżuazja zapiera się ideałów wolności, skrwawiony jej sztandar podnoszą wysoko w górę robotnicze dłonie.

Ostatni przemawiał tow. **Arciszewski.** I on mówił o prowokacji, o konfidentach i szpiclach, podporach tyrańskich rządów. Przypomniał czasy caratu, tak dobrze znane mu walki rewolucyjne, gdzie śladami bohaterów szli Azefy i Sankowscy. Ale niestety, musiał też przypomnieć Purzyckiego, Tulę i Mieszczanka, którzy są nieodrodnymi braćmi carskich prowokatorów.

Pieśni rewolucyjne zakończyły tę manifestację solidarności wszystkich walczących z dyktaturą i przemocą.

## Przyjaźń włosko-niemiecka

Omawiając memorjał Mussoliniego, biuro Conti utrzymuje, że w ogólnych zarysach **idee projektu włoskiego pokrywają się ze stanowiskiem Niemiec.** Dotyczyć to ma przedewszystkiem kwestji preferencyj. W tej sprawie, Niemcy wyprzedzić miały jakoby wszystkie inne kraje, zawierając z Węgrami i Rumunją tego rodzaju umowy, którym jedynie względy polityczne nie pozwoliły wejść w życie.

Stanowisko Niemiec wobec planu Mussoliniego narazie nie jest znane — pisze „Berliner Tageblatt" — niemniej jednak wiadomo, że **Niemcy oddawna starają się uzgodnić własną politykę gospodarczą z planami Włoch** na południowym wschodzie. Dziennik obawia się, że wystąpienie Mussoliniego może stanowić odpowiedź na apel Dollfussa do Ligi Narodów.

## Sekretarz Międzynarodówki o sytuacji w Austrji

### Konferencja angielskiej Partji Pracy

W przededniu kongresu angielskiej Partji Pracy odbyła się wczoraj wstępna konferencja przy udziale kilkuset delegatów. W czasie zgromadzenia przemawiał m. in. sekretarz generalny Międzynarodówki, tow. *Adler.* W przemówieniu swem tow. *Adler* przedstawił rozwój sytuacji w Austrji, przyczem *podkreślił zdecydowanie opozycyjne stanowisko socjalistów austrjackich wobec projektów zmiany ustroju w Austrji.*

Przywódca frakcji parlamentarnej Partji Pracy, tow. *Lansbury,* wyraził w imieniu Labour Party uczucia solidarności wobec socjalistów austrjackich. W końcu przemawiał *Henderson,* który niedawno powrócił z Genewy. W przemówieniu swem podziękował *Adlerowi* za oświetlenie najważniejszego w chwili obecnej problemu polityki międzynarodowej.

## Dzień Młodzieży Robotniczej

### Sprawozdanie z Akademji

Manifestacja Dnia Młodzieży Robotniczej w Warszawie zgromadziła setki młodocianych, które szczelnie wypełniły salę teatralną Z Z. K.

Nad sceną widnieje wielki transparent: „Czerwony front młodych zburzy spokój mas".

Akademję zagaja tow. **Balińska,** powołując do prezydjum tow. tow. **Rubinsteina, Rdzanka i Waliszewską.** Zgromadzeni intonują hymn młodzieży.

Pierwszy imieniem Zarządu Głównego przemawia tow. **Swoboda,** wskazuje na konieczność zmiany metod walki proletarjatu wobec nowych przeszkód na drodze do socjalizmu. Tej zmiany dokonać muszą młodzi swoim zapałem i entuzjazmem.

Tow. **Niedziałkowski** przemawiając imieniem PPS., przypomina słowa wielkiego **Jaurèsa** o młodych. „Jesteście jak młody, silny las". W tym młodym lesie cała nadzieja ruchu. Partja wierzy, iż Org. Młodz. TUR., Czerwone Harcerstwo i Z. N. M. S. potrafią nietylko skupić w swych szeregach najlepsze i najcenniejsze jednostki, ale skupić w nich masy, które decydują o zwycięstwie.

Ob. **Tomaszewski** wypowiedział wiersz Wład. **Sebyły** „Żołnierz nieznany", oraz własny utwór p. t. „Huta". Imieniem Czerwonego Harcerstwa przemawia t. **Sikorski,** obrazuje położenie dzieci proletarjatu w „sanacyjnej" Polsce i walkę naszych harcerzy.

Ob. **Ładosz** odczytał nowelę Żeromskiego „Nagi bruk", oraz wiersz Eminescu „Cesarz i proletarjusz".

Przedstawiciel „Cukunftu" tow. **Blit** wita zgromadzonych imieniem żydowskiej młodzieży robotniczej. Młodzież ta solidarnie walczy z młodzieżą polską.

Mówca Z. N. M. S. tow. **Mitzner** wskazuje na konieczność odbudowy jedności klasy robotniczej i zgrupowanie pod sztandarem socjalizmu wszystkich elementów wrogich kapitalizmowi.

Tow. **Pawella,** emigrant polityczny z Niemiec, przedstawia zgromadzonym straszliwą walkę proletarjatu niemieckiego z faszyzmem. Przemówienie jego przetłomaczone przez tow. **Lichtensteina** zgromadzeni przyjęli zapewnieniem solidarności międzynarodowego proletarjatu.

Zespoły czerwonoharcerskie wykonały szereg deklamacyj chóralnych, jak „Na śmierć rewolucjonisty", „Komuna Paryska", **„Gromada światem włada".**

Ostatni imieniem Komitetu Centralnego Org. Młodz. TUR. przemawia tow. **Cohn.** Wzywa on wszystkich do wytrwałej, nieustannej walki o socjalizm. Wzmacniać musimy szeregi organizacyjne, by oprzeć się mogły każdemu atakowi faszyzmu.

Zgromadzenie zakończono uroczystem przekazaniem grupy Czerwonych Harcerzy Organizacji Ml. TUR., jako wyraz łączności wszystkich organizacyj młodzieży socjalistycznej.

Rozpięty nad trybuną transparent: „Faszyści! ręce precz od młodzieży robotniczej!" stał się hasłem do propagandy młodzieży socjalistycznej w Warszawie.

PODZIĘKOWANIE.

Egzekutywa W. Org. Mł. TUR, Rada Hufca warsz. Czerwonego Harcerstwa i Zarząd środ. warsz. Z. N. M. S. składają podziękowanie ob. ob. **Henrykowi Ładoszowi i Tomaszewskiemu** za wzięcie udziału w części artystycznej Akademji „Dnia Młodzieży".

## Wybuch w kopalni

Z Tokio donoszą, że w kopalni węgla Sibana koło Osako nastąpił wybuch gazu ziemnego. 10 górników zginęło a 18 jest ciężko rannych. W początkach września wydarzyła się w tej kopalni taka sama katastrofa, która pociągnęła za sobą 9 ofiar w ludziach.

## Doradcy ekonomiczni Hitlera

Rząd **Hitlera** powołał do życia t. zw. **„Generalną Radę Gospodarczą",** mającą opracować plan gospodarki hitlerowskiej.

Do Rady tej wchodzą: 9 przedstawicieli wielkiego przemysłu, 4 bankierów, 2 obszarników i p. **Ley,** przedstawiciel „robotników", urzędowo zwany „przywódcą niemieckiego frontu robotniczego", ten sam, co ukradł dobytek klasowych związków zawodowych.

Wśród „radców" znajdują się: **Reinhart,** zasiadający w 38 radach nadzorczych różnych przedsiębiorstw, **Thyssen** (31 rad nadzorczych), **Vögler** (20 rad nadzorczych), **Finck** (18), **Siemens** (11) i **Krupp,** „król armatni" Niemiec.

Ta oto Rada ma urzeczywistnić narodowy „socjalizm" Hitlera!

## Katastrofa samolotowa w Ameryce

Z Waszyngtonu donoszą: W pobliżu Lakehurst wydarzyła się katastrofa lotnicza. Z nieznanej dotychczas przyczyny spadł samolot pocztowy, przyczem 3 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Wśród ofiar katastrofy znajduje się dyrektor angielskiego towarzystwa lotniczego Air Navigation Corporation, Gillchrist.

## Proces o zamordowanie Tadeusza Hołówki

### Dokończenie sobotniej rozprawy

W sobotę zeznawał radca Iwachow. Świadek od roku 1926 do 1 maja 1932 był zastępcą nacz. wydz. bezpieczeństwa i referentem spraw ukraińskich w lwowskim urzędzie wojewódzkim. Gdy dowiedział się o zabójstwie Hołówki, doszedł do przekonania, że sprawca wyszedł z U. O. N., ponieważ Hołówko zajmował się gorąco zagadnieniami ukraińskiemi. Był uczestnikiem konferencji między ukraińską reprezentacją parlamentarną i BBWR. U. O. N. miała więc rozpocząć akcję celem pogłębienia przepaści między Polakami a Ukraińcami. Śmierć Hołówki mogła tę przepaść pogłębić.

Następnie świadek podaje szczegóły, dotyczące stosunków z Baranowskim. Baranowskiego poznał na wiosnę 1929 roku przy przesłuchiwaniu w urzędzie śledczym. Drugi raz zetknął się z Baranowskim we wrześniu 1930 roku. Baranowski był wtedy również zatrzymany przez policję. Mówiłem z nim w cztery oczy, wiedziałem, że Baranowski jest na usługach Czechowskiego. Z rozmowy tej chciałem wydobyć informacje na temat U. O. N. Poleciłem Baranowskiemu, aby przygotował dla mnie referat o działalności U. O. N. Po otrzymaniu referatu poleciłem mu uzupełnić tę pracę szczegółowszemi informacjami. Następne spotkanie miało miejsce przed śmiercią kom. Czechowskiego w marcu 1932 r. o godz. 11-ej otrzymałem telefon. Znajomy głos oświadczył mi, że mówi „Romcio". Oświadczył on, że musi się koniecznie ze mną widzieć. Myślałem, że chce omówić sprawę projektowanego wyjazdu do Pragi. Prosiłem go, aby przyszedł o godz. 11-ej do mnie do biura tylnem wejściem.

Baranowski zjawił się bardzo zdenerwowany i oświadczył, „Więcej z komisarzem Czechowskim pracować nie będę". Skarżył się dalej, że ten nie płaci na czas honorarjów, a następnie, że go dekonspiruje, umawiając się z nim w widocznych miejscach. Baranowski oświadczył dalej, że kom. Czechowski w rozmowie z nim wymieniał nazwiska różnych konfidentów policyjnych, rekrutujących się z pośród poważnych działaczy ukraińskich. Baranowski więc nie mógł mieć gwarancji, czy Czechowski nie zdekonspiruje go w rozmowie z innymi ludźmi. Radca Iwachow zakomunikował o wizycie Baranowskiego naczelnikowi wydz. bezpieczeństwa Sochańskiemu, do którego udali się razem. Naczelnik Sochański dał wówczas Baranowskiemu 200 złotych i oświadczył, że kierownictwo nad Baranowskim obejmuje odtąd Iwachow.

Przewodniczący zadaje pytanie w związku z informacjami, jakie dostarczał Baranowski o sprawcach zamachu na Hołówkę. Świadek zeznaje, że w sprawie tej otrzymał od komisarza Czechowskiego dwa meldunki, w których przedstawione były informacje, otrzymane od Baranowskiego. Baranowski wskazał, że organizatorem zamachu jest Kossak, a wykonawcami Hnatow, Bujła i inni. W drugim meldunku podał, że chodzi o Piotra Hnatowa. Wywiadowcy, wysłani do Drohobycza zebrali szereg informacyj o Hnatowie, ale go nie aresztowali. Do Drohobycza wyjechał również Baranowski, aby się czegoś dowiedzieć. Poleciłem go kontrolować z kim się będzie on spotykał, wydałem również rozkaz Czechowskiemu, aby zawiadomił policję w Drohobyczu o wyjeździe Baranowskiego.

Przewodniczący mówi, że komisarz Czechowski zawiadomił policję w Drohobyczu o przyjeździe Baranowskiego, polecił go jednak aresztować, stwierdzić jego alibi, a potem wypuścić i pyta: czy Czechowski mówił świadkowi, że Baranowski przyznał się, iż jest w posiadaniu rewolweru, z którego strzelano do Hołówki.

Świadek zaprzecza temu, dodając, iż Czechowski mógł to zbagatelizować. Dalej mówi o przygotowaniach Baranowskiego do wyjazdu do Pragi, celem zetknięcia się z Konowalcem, z którym omówić miał sprawę objęcia przez Baranowskiego funkcyj zastępcy komendanta krajowego O. U. N. Świadek wytyczył wówczas Baranowskiemu plan podróży, jak również plan działania po jego powrocie do kraju na dalsze pięć miesięcy.

Między przewodniczącym a świadkiem dochodzi do gorącej wymiany zdań. Przewodniczący wykazuje świadkowi pewne sprzeczności.

Następnie zeznaje o zetknięciu się z Hołówką we Lwowie. Hołówko miał odczyt w kółku zamkniętym we Lwowie na temat kwestji ukraińskiej, o czem zamieściło sprawozdanie jedno tyl

(Dokończenie na str. 2-ej).

H. N. Brailsford

# Nowy imperjalizm Wielkiej Brytanji

**(Korespondencja własna)**

Angielska Partja Pracy od czasu swej klęski w r. 1931 jest zajęta badaniem od podstaw całej swej polityki. Wśród starannie opracowanych projektów, które zarząd Partji przedstawi w październiku na kongresie dorocznym w Hastings, znajduje się też rezolucja w sprawie kolonij — nazwę tę zastosować można dzisiaj tylko do tych ziem Imperjum Brytyjskiego, leżących przeważnie w strefie tropikalnej, które jeszcze nie dojrzały do samorządu. Rezolucja nie zawiera wiele nowego, o ile traktować ją jako próbę rozwiązania problemu wychowania ludów prymitywnych do samodzielności. Polityka kolonjalna Partji była zawsze logiczna i odbiega znacznie od polityki naszych towarzyszy belgijskich i holenderskich. Rezolucja wyróżnia się jednak swą ostrą opozycją przeciw pewnym tendencjom rządu **Macdonalda.**

Skutki konferencji w Ottawie były dość poważne. Samorządne części Imperjum, dominja, zostały przy pomocy ulg celnych związane z macierzą w jedność, która zmierzać będzie do niezależności gospodarczej od zagranicy. Całą budowlę scementowano siecią długów. Istotną przyczyną, dla której będziemy musieli jadać południowo-afrykańskie pomarańcze zamiast hiszpańskich, jest to, że Afryka Południowa rozwijała się dzięki pożyczkom City (siedziba finansjery) w Londynie, podczas gdy chłopi hiszpańscy czerpią kredyty w swych spółdzielniach. Każda „pomarańcza imperjalna" spłaca swój haracz któremukolwiek z lichwiarzy w City.

Ale Ottawa znaczy jeszcze więcej. Politykę ceł ulgowych i monopoli stosuje się obecnie i do tych kolonij, które nie mają samorządu. Cechą osobliwą brytyjskiej polityki kolonjalnej było dotąd, że w kolonjalnych urzędach celnych nie czyniono różnic na korzyść handlarzy angielskich. Pobierano zazwyczaj cła ze względów państwowo-finansowych, ale niemiecki czy francuski kupiec nie płacił więcej, niż angielski. Przed wojną było też wielu kupców niemieckich, zwłaszcza w koloniach afrykańskich. To wydatnie łagodziło zło imperjalizmu. Ponieważ flaga brytyjska nie oznaczała monopolu na handel, więc dobijanie się o kolonje było do pewnego stopnia osłabione, a wraz z niem wyścig broni, przy pomocy których zdobywano kolonje i broniono ich. Podczas wojny i krótkiego okresu po niej istniał w Afryce Zachodniej jeden monopol w formie bardzo niebezpiecznej; szło o uprzywilejowanie angielskiego przemysłu margarynowego kosztem niemieckiego i holenderskiego.

Obecnie Anglja wraca do tej polityki monopolowej. Wprowadzono cła ulgowe w większości tych obszarów, by powstrzymać import z krajów, nie należących do Imperjum. Jeżeli to jeszcze nie nastąpiło w kolonjach zachodnio-afrykańskich, to tylko dlatego, że układy międzynarodowe stoją na przeszkodzie. Rząd **Macdonalda** pragnie jednak usunąć tę przeszkodę. Należy też do polityki tego rządu zabezpieczenie w pewnych wypadkach rynkowi angielskiemu wywozu surowców, albo przynajmniej uprzywilejowanie w jakikolwiek sposób angielskiego kupca kosztem innych. To jest może najbezwzględniejsza forma imperjalizmu gospodarczego, ponieważ każde państwo przemysłowe, nie posiadające kolonij własnych, na tem cierpi. To jest zachętą do wznowienia dawnego wyścigu o „miejsce pod słońcem" i stwarza nowe motywy do budowania flot, które jedynie są w stanie zdobywać lub obronić te odgrodzone tereny wyzysku.

Do tendencji tej rezolucja Partji Pracy w najostrzejszej staje opozycji. Zaleca ona politykę wręcz przeciwną. Zarządzajmy lepiej temi obszarami, jakgdybyśmy mieli na nie mandat z ramienia Ligi Narodów, pod tą samą ochroną przeciw przywilejom i monopolom. Tylko w ten sposób możemy dowieść, że jesteśmy powiernikami interesów ludności tubylczej. Powinniśmy nawet dobrowolnie uznać nadzór Ligi Narodów nad administracją naszą. Rezolucja zwalcza szczególnie nowy system ulg celnych. Zawiera ona słaby punkt, który mówi, że można się zgodzić na ulgi celne tam, gdzie tubylcy na to się zgodzą, ale wątpić można, by to nieszczęśliwe odchylenie od słusznych myśli rezolucji przeszło na kongresie w Hastings.

Pozatem rezolucja potwierdza zasady, które wszyscy podzielamy. Celem naszej całej administracji musi być wychowanie do samorządu; niektóre zachodnio - indyjskie wyspy dojrzały już niewątpliwie do tego. W Afryce zaleca rezolucja poszanowanie własności ziemi szczepowej i popieranie rolnictwa tubylców zamiast wprowadzenia plantacyj kapitalistycznych pod kierownictwem białych. Domaga się dalej popierania spółdzielni wytwórczych wśród czarnych włościan, chętnie przyjmujących ten system, o ile tylko im się to ułatwia. Rezolucja żąda więcej oświaty, zwłaszcza szkół rolniczych i rzemieślniczych. Zwalcza naturalnie robotę przymusową i wypowiada się na rzecz kolei upaństwowionych.

To są wszystko zasady, obowiązujące już od pokolenia w kolonjach zachodnio-afrykańskich. Nie potrzeba tu nowych systemów, lecz tylko dalszego i szybszego rozwoju w kierunku względnie rozsądnym, jaki już zastosowano. Jest szczęściem dla kolonji zachodnio-afrykańskich, że są za gorące dla białych osiedleńców.

Skandalem brytyjskiej polityki kolonjalnej jest polityka w kolonji wschodnio - afrykańskiej Kenya. Tam znajdują się wzgórza o łagodnym klimacie, gdzie biali mogą wygodnie żyć i wychować zdrowe dzieci. Wynik był ten, że Kenyę urządzono według systemu średniowiecznych zdobywców. Tubylców wypędzono z urodzajnych wzgórzy i pozostawiono tylko przepełnione „rezerwaty" o złej glebie. Stąd ich znowu przepędzają zapomocą podatku podymnego, który oni tylko wtedy w stanie są zapłacić, kiedy jako najemnicy przepracują na plantacjach białego pana, to jest na ziemi, która była dawniej ich własnością. Biali nie płacą żadnych podatków bezpośrednich, a wpływy, uzyskane z podatków tubylców, idą na cele (szosy i koleje), służące głównie interesom białych.

Rząd robotniczy, który przyszedł za późno, by wszystkie te krzywdy naprawić, usiłował przynajmniej zapewnić tubylcom na zawsze posiadanie ich rezerwatów. Minister kolonji, Sydney **Webb**, wydał odpowiednie zarządzenie. Konserwatysta **Macdonald** złamał ustawę, którą **Macdonald** - socjalista ofiarował był tubylcom. Zarządzenie „zreformowano" i wszystkie postanowienia ochronne znikły. Dowiedziano się wkrótce, dlaczego tak się stało. Oto w jednym z rezerwatów znaleziono złoto i tubylców rozpędzono. Wypłacono im pewne odszkodowanie, ale nie dano im nowej ziemi. Gdyby Karol **Marx** dzisiaj żył, toby napisał jeden z najbardziej przejmujących rozdziałów swych studjów o metodach, przy pomocy których kapitał stwarza proletarjat bezrolny.

Rezolucja omawia metody, które najlepiej prowadzą do zniesienia tych krzywd i bada następnie, w jaki sposób możnaby zmienić układ sił w kolonjach, by uchronić czarnych w przyszłości przed podobnemi rabunkami. Klucz sytuacji znajduje się w wychowaniu szkolnem i w możności prawnej zyskownego uprawiania roli z pomocą państwa. Dziś tubylcom niewolno uprawiać kawy, która jest monopolem białych. Później przyjdzie kolej na prawo wyborcze. Byłoby może rzeczą pożądaną — jest to może stanowisko zbytnio radykalne — gdyby w Kenyi powstała własna czarna, dobrze uzbrojona, milicja z własnem dowództwem. Historja z Kenyą tłumaczy poczęści, dlaczego **Macdonald** obstaje przy tem, by utrzymać aeroplany bombowe na użytek w „odległych częściach Imperjum".

# Proces o zamordowanie T. Hołówki

**(Dokończenie ze str. 1-ej).**

ko komunistyczne pismo ukraińskie. Dalej świadek podaje przebieg rozmów między Baranowskim, nacz. Kucharskich, świadkiem i Sochańskim o zabójstwie Czechowskiego. W czasie tego badania Sochański wyszedł do drugiego pokoju, poczem powrócił i oświadczył, że dziennikarze chcą podać informacje, iż naczelnik Kucharski przeprowadza właśnie badanie mordercy Czechowskiego. Na Baranowskim oświadczenie to zrobiło wrażenie. Powiedział wtedy po raz pierwszy, że **był w posiadaniu rewolweru, z którego zabito Hołówkę i że rewolwer ten za pozwoleniem Czechowskiego sprzedał.** Zdaniem świadka, Baranowski był znakomitym konfidentem i dał policji dużo dobrych informacyj. Miał on wydać policji Kossaka i przyczynić się do ujęcia wybitnego przywódcy O. U. N., Hołowińskiego. Dalej świadek zaprzecza temu, aby Baranowski w czasie rozmowy w dniu zamordowania kom. Czechowskiego mówił, że **może się podjąć wszelkiej „mokrej roboty"**, jakiej się od niego zażąda.

Świadek Sochański, obecny wice-wojewoda lwowski, zeznaje, że zachowanie się Baranowskiego od początku wydało mu się wysoce podejrzane. Opowiada o konferencji, jaka się odbyła między oskarżonym, Iwachowem i świadkiem. **Powiedziałem mu wówczas, gdy skarżył się na Czechowskiego, że płacę uczciwie konfidentów**, lecz jeśli złapię na jakiemkolwiek łajdactwie, to skończę z nim wkrótce. Świadek polecił wówczas Iwachowowi kontaktować się z Baranowskim, który miał być zatwierdzony na stanowisku zastępcy komendanta krajowego O. U. N. Świadek zeznaje dalej, że prosił Baranowskiego o szczegóły, które mogłyby naprowadzić na ślad morderców Czechowskiego. Baranowski wymienił szereg nazwisk. Na żądanie przedstawienia dowodów Baranowski odpowiedział: „Aresztucie wszystkich, trzeba ich tylko mocno bić, to się przyznają". 2-go marca 1932 r. jeszcze przed zabójstwem Czechowskiego Baranowski oświadczył świadkowi wyraźnie, że **może na jego życzenie sprzątnąć każdego**, co miało być dowodem jego oddania się służbie. Dalej świadek przyznaje, że Baranowski górował inteligencją nad kom. Czechowskim.

Przewodniczący zarządza konfrontację między Iwachowem i Sochańskim na temat słów Baranowskiego co do gotowości sprzątnięcia wskazanych mu ludzi.

Sochański podtrzymuje swoje zeznania. Wyjaśnia on dalej, że Baranowski nie był kontrolowany. Wielkie wrażenie wywołują słowa świadka, że udawszy się do więzienia, gdzie przebywał Kossak, powiedział mu, że wydał go Baranowski. Kossak nie chciał temu wierzyć, oświadczając, że Baranowski jest bardzo porządnym, ideowym Ukraińcem. Dalej świadek zeznaje, że Ukraińcy w tym czasie przyjęli metodę wciskania się do policji, aby wydostać stamtąd potrzebne im wiadomości. Dalej świadek zaznacza, iż pomiędzy O. U. N. a komunistami istniała łączność.

Rozprawa zakończyła się o godz. 18. Niezwykle sensacyjne zeznania dzisiejsze wniosły szereg nowych momentów. Baranowski, który dotychczas trzymał się dobrze i odpowiadał na pytania w sposób opanowany, załamał się. W czasie zeznań świadków, nawet płakał dwukrotnie.

Dalszy ciąg rozprawy dziś o godz. 10.

# Berlin na progu bankructwa

Magistrat m. Berlina ogłosił, że płatne dn. 1 października r. b. zobowiązania w stosunku do skarbu oraz raty innych długoterminowych pożyczek nie zostaną zapłacone. Berlin będzie przeto pierwszem z pośród większych miast niemieckich, które skorzysta z nowego prawa konwersyjnego, co uchroni stolicę Niemiec przed jawnem bankructwem.

**Berlin przeto pierwszy odczuł na sobie skutki faszystowskiłej gospodarki**, co stało się pomimo zniesienia różnych instytucyj dobroczynnych i poważnego ograniczenia wydatków na opiekę społeczną.





# Rezygnacja i całopalenie

## Sowiety na bezdrożach

Ciekawy obrót bierze obecna polityka zagraniczna Z. S. R. R. Minęły czasy izolacji i całkowitego odosobnienia od państw kapitalistycznych. Minął okres, gdy niemal jedynym krajem współpracującym z Rosją na terenie międzynarodowym były, wyeliminowane naonczas z „koncertu" europejskiego, wtedy jeszcze republikańskie Niemcy. Dziś polityka zagraniczna Z. S. R. R. potoczyła się innemi torami. Dziś jej główną wytyczną jest poszukiwanie jak najliczniejszych **sprzymierzeńców** w świecie **kapitalistycznym**, wśród mocarstw europejskich i pozaeuropejskich, bez oglądania się na ich wewnętrzny ustrój, na stosunek ich rządów do proletarjatu i jego ruchu. Dziś Rosja komunistyczna zawiera **pakty** z państwami **kapitalistycznemi**, ba nawet wyraźnie **faszystowskiemi.** Pakty nieagresji, pakty przyjaźni, traktaty handlowe i inne przeróżne konwencje. Paktuje się nietylko z Francją, za cenę uznania dawnych długów carskich, z Anglją, Turcją, Polską, czy Rumunją, ale i z **Niemcami hitlerowskiemi** i z **faszystowskiemi Włochami.** Z tymi ostatnimi zawarła nawet ostatnio Rosja sowiecka uroczysty traktat **przyjaźni.** Z hitlerowskich Niemiec sprowadza się po dziś dzień do Rosji olbrzymie ilości towarów, maszyn i fabrykatów, bez skrupułów i żenady. B. premjera francuskiego **Herriota,** zwalczanego namiętnie przez komunistów francuskich, jako rzekomego zwolennika zbrojnej interwencji przeciw Związkowi Radzieckiemu, przyjmuje się w Z. S. R. R. owacyjnie i entuzjastycznie. Ba, już nawet coraz głośniej i śmielej mówi się i pisze o mającym wkrótce być zawartym układzie między **komunistyczną Moskwą a papieskim Watykanem.**

Na uwagę zasługują też **stosunki polsko - sowieckie,** pełne od pewnego czasu czułości, sentymentu i wzajemnych, często dziwnie brzmiących, komplementów. Od pewnego czasu podziwiamy słowiczy duet p.p. **Radka** i **Miedzińskiego,** którzy, każdy w swojej „urzędówce", a więc w **„Gazecie Polskiej",** względnie w **„Izwiestjach",** wyśpiewują hymny pochwalne na cześć „zaprzyjaźnionego mocarstwa", jego urządzeń i wszelakich instytucyj. Głosi się postępujące zbliżenie nietylko na polu politycznem, ale i społeczno - kulturalnem czy sportowem. Przebąkuje się o podróży marsz. **Piłsudskiego** do **Moskwy,** o przyjeździe generała „armji czerwonej" **Budiennego** do **Krakowa.** Sapienti satis...

***

A równocześnie komuniści, uważający wciąż jeszcze Z. S. R. R. za zaplecze proletarjatu całego świata, zapełniają masowo więzienia tych właśnie, wszystkich niemal krajów, z któremi dziś „ojczyzna proletarjatu" Rosja sowiecka pozostaje w jak najlepszej komitywie, złączona węzłami gospodarczemi, a nawet militarnemi. I jakżeż to pogodzić? Z jednej strony głoszenie jak najostrzejszej walki z faszyzmem i kapitalizmem, a z drugiej strony traktaty przyjaźni z faszystowskiemi państwami kapitalistycznemi? Z jednej strony wołanie o **rewolucję światową,** a z drugiej **flirt z faszyzmem i,** objektywnie rzecz biorąc, umacnianie „reżymu" faszystowskiego i **ratowanie kapitalizmu** poprzez podtrzymywanie zrujnowanej gospodarki kapitalistycznej drogą importu sowieckiego z faszystowskich Włoch czy hitlerowskich Niemiec.

Zwolennicy **„Kominternu", poza Rosją,** wierzą jeszcze, że ten nie zrezygnował ze swego naczelnego dążenia: socjalnego przewrotu światowego. Ale rzeczywistość, ale ostatnie łamańce polityki sowieckiej zadają temu bezwzględny kłam. **„Komintern" oparty materjalnie o Moskwę** i dlatego całkowicie i bezwzględnie zależny od każdego widzimisię Rządu sowieckiego i jego czołowych figur, musi powoli krok za krokiem, maskując się frazesem „ewolucyjnym", **rezygnować z najważniejszych częstokroć swych postulatów,** gdy tego wymaga chwilowy, czy trwały, rzeczywisty, czy pozorny interes **państwa** sowieckiego. Wyrazem tego dyktatu Moskwy może być chociażby opowiedzenie się **„Kominternu"** przeciwko bojkotowi gospodarczemu hitlerowskich Niemiec, co podyktowane zostało li tylko względami na ożywione, jak dotąd, stosunki gospodarcze pomiędzy sowiecką Rosją a hitlerowskiemi Niemcami.

***

Związek Sowiecki przez swoją ekspozyturę „Komintern" zwalcza jak najbezwzględniej socjalistyczny ruch robotniczy świata, bratając się sam równocześnie z jego ciemięzcielami: faszystowskiemi państwami kapitalistycznemi. **Nie chce zawrzeć paktu o nieagresji z Międzynarodówką Socjalistyczną Robotniczą, ale zawiera traktaty przyjaźni z faszystowskiemi rządami.** Polityka komunizmu rosyjskiego zeszła na bezdroża. Dla celów „państwowych" rezygnuje się z międzynarodowej walki z faszyzmem, składa całopalenie z losów i doli proletarjatu świata. Taka a nie inna jest wymowa faktów, zaszłych ostatnio w polityce międzynarodowej na szerokiej arenie i za kulisami świata dyplomacji. Tej prawdy nie zaciemni najostrzejsza nawet uchwała **„Kominternu",** nie zakryje najjaskrawszy nawet transparent rozmaitych pseudo - radykałów.

JULJUSZ GANS.

# Delegaci Stanów Zjednoczonych

## w Rosji Sowieckiej

Z Moskwy donoszą, że b. amerykański minister wojny, Mac Addo, który jest zięciem b. prezydenta Wilsona, oraz senator Reynauld, odbyli w Moskwie szereg narad z sowieckiemi sferami politycznemi i gospodarczemi w sprawie **nawiązania stosunków pomiędzy Ameryką a ZSSR.**

Rozmowy te, jak twierdzą koła miarodajne, miały przebieg pomyślny. Koła sowieckie spodziewają się uznania de jure ZSSR. przez Amerykę w ciągu najbliższych miesięcy.

# Aresztowanie kobiety

## która zwalniała z wojska

Agencja PID. podaje, że władze sądowo - śledcze ujawniły nową aferę nielegalnego zwalniania od czynnej służby wojskowej. W więzieniu kobiecem przy ul. Dzielnej osadzono niejaką Surę Gitlę Kot, która oskarżona jest o wyrabianie i dostarczanie specjalnych specyfików lekarskich, ułatwiających symulowanie różnych chorób dla uchylenia się od służby wojskowej. Nadużycia poborowe uprawiane były na terenie województwa warszawskiego.

Śledztwo w tej sprawie spoczywa w rękach sędziego śledczego 1-go rewiru na powiat warszawski. Szczegóły afery trzymane są w tajemnicy.

# Elektryfikacja kraju

## 50 miejscowości otrzyma światło elektryczne

Zjednoczenie elektrowni okręgu Radomsko - Krakowskiego, które w roku ub. otrzymało nowe koncesje na elektryfikację województw środkowych, kończy obecnie pracę nad budową nowych sieci elektrycznych na przestrzeni blisko 100 klm. W końcu r. b. otrzyma światło elektryczne blisko 50 miejscowości, w tem Jedlnia pod Radomiem, Ryki, Ćmielów, Białogon i okolice Ostrowca. Kosztem jednego miljona złotych rozpocznie się budowa kabla na linji Puławy — Kazimierz n. Wisłą. (PID.).

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

**SZYMAŃSKI ROBOTNICZYM MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI.**

**Na szosie pod Strugą odbył się 100-kilometrowy wyścig kolarski o robotnicze mistrzostwo Polski. Startowało 40 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Szymański (Elektr.) w czasie 3 godz. 39 min., mając w pobitem polu Baumera (Znicz Pruszków), Zadwornego (Elektr.), Bieleckiego (El.), Wandora (LeLgja Kraków), Bochenka (El.) i Bańkę (Legja Kraków).**

**O ZESPOŁOWE MISTRZOSTWO JESIENNE WRSKO.**

**W niedziel ęrozpoczęły się zespołowe mistrzostwa jesienne Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego. W zawodach biorą udział wszystkie drużyny A klasowe Warszawy wraz z rezerwami.**

**Pierwszy mecz rozegrany w Pruszkokie pomiędzy Skrą a Zniczem zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 3:2 (2:0). Skra wystąpiła bez Więckowskich, Błazałka II, Janu·za i Wybrańskiego. Mimo to udało się jej rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść. Bramki zdobyli dla zwycięzców Smosarski II (2) i Rozalski (1) a dla pokonanych Zych i Roszkowski.**

**W meczu drugich drużyn zwyciężył Znicz 3:1 (0:1).**

**W meczu trzecich drużyn wygrał również Znicz 2:1 (0:1).**

**SKODA BOKSERSKIM MISTRZEM WARSZAWY.**

Finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Warszawy w boksie pomiędzy Skodą a Polonją przyniósł zwycięstwo pięściarzom Skody w stosunku 10:6. Zawody nie przyniosły większych niespodzianek. Jedynie w wadze ciężkiej Bojarski (Polonja) niespodziewanie wygrał, gdyż lekarz zabronił Stibbemu walczyć.

**WKS. ŚMIGŁY ZWYCIĘŻA NAPRZÓD-LIPINY 4:2.**

Oczekiwany z dużem zainteresowaniem trzeci decydujący mecz o wejście do Ligi pomiędzy WKS Śmigły z Wilna a śląskim Naprzodem zakończył się zwycięstwem wilnian w stosunku 4:2 (2:1).

Zwycięstwo wilnian nie było zasłużone, gdyż przez cały czas zaznaczyła się przewaga drużyny śląskiej. Wilnianom sprzyja jednak nadzwyczajne szczęście, pozatem grają oni bardzo brutalnie. Ofiarami ostrej gry padli trzej gracze Naprzodu: Nastula, Kalus i bramkarz Wysocki, przyczem Nastulę i Wysockiego odwieziono do szpitala. Na kilka minut przed końcem sędzia p. Przeworski przerwał grę z powodu zdekompletowania drużyny śląskiej.

**LEGJA POKONANA W KRAKOWIE.**

Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Legja przyniósł zwycięstwo Wiśle w stosunku 3:0 (1:0). Wynik ten krzywdzi Legję.

**GARBARNIA REMISUJE Z PODGÓRZEM.**

Drugi mecz ligowy rozegrany w Krakowie pomiędzy Garbarnią a Podgórzem zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

**PORAŻKA WARSZAWIANKI W SIEDLCACH.**

Mecz ligowy KS. 22 Strzelec — Warszawianka wykazał lekką przewagę 22 pp., który też odniósł zwycięstwo w stosunku 2:1 (1:1):

**ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD ŁKS.**

Mecz o mistrzostwo Ligi ŁKS — Cracovia przyniósł po zaciętej walce, stojącej na niskim poziomie, nieznaczne zwycięstwo Cracovii w stosunku 1:0 (0:0).

**PORAŻKA WARTY WE LWOWIE.**

W meczu o mistrzostwo ligi Czarni pokonali Wartę 4:2 (3:2).

**WARSZAWSKI AZS. WYGRYWA CZWÓRMECZ LEKKOATLETYCZNY W KRAKOWIE.**

Sensacyjny czwórmecz lekkoaletyczny rozegrany w Krakowie pomiędzy warszawskim AZS., poznańską Wartą, śląskim Stadjonem i Cracovią zakończył się zwycięstwem AZS. 35 pkt. przed Wartą 34 pkt., Cracovią 25 pkt. i Stadjonem 25. Stdjonowi przyznano ostatnie miejsce ze względu na mniejszą ilość pierwszych miejsc od Cracovii.



**REPREZENTACJA ARMJI CZESKIEJ ZWYCIĘŻA ARMJĘ POLSKĄ 4:3.**

W niedzielę rozpoczął się w Bukareszcie turniej piłkarski z udziałem reprezentacyj wojskowych, Polski, Rumunji i Czechosłowacji. Pierwszego dnia rozegrano mecz pomiędzy Czechosłowacją a Polską, zakończony zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 4:3 (2:1)

Walka była bardzo zacięta, zwłaszcza w ostatnim kwadransie kry, kiedy wyrównanie „wisi" w powietrzu. Ze względu na ostrą grę sędział wykluczył dwóch Czechów i jednego Polaka (Sośnicę).

**WALASIEWICZÓWNA ZWYCIĘŻA W TRÓJBOJU O MISTRZOSTWO WARSZAWY.**

W trójboju kobiecym o mistrzostwo Warszawy zwyciężyła Walasiewiczówna — 183 pkt. przed Wojnarowską, 102 pkt. i Kałużyną 95 p. Wynik Walasiewiczówny nie jest rekordem, gdyż jest o 2 punkty gorszy od wyniku Konopackiej.

**POR. POHORECKI MISTRZEM POLSKI.**

W niedzielę zakończone zostały hippiczne mistrzostwa Polski. Mistrzem Polski został por. Pohorecki (Centrum Wyszkolenia Kawalerji) 23 punkty. Wice-mistrzami zostali mjr. Trenkwald i rtm. Lewicki.

**MICHALAK BIJE REKORD POLSKI ZA MOTOREM NA 100 KLM.**

Na Dynasach odbyły się w niedzielę zawody kolarskie, w ramach których Michalak zaatakował rekord Polski za motorem na 100 klm., ustanowiony w 1907 r. przez Weissa. Próba zakończyła się pomyślnie. Michalak uzyskał czas 1:28:04.4 sek., bijąc rekord Weissa o 24.29 sek. „Po drodze" Michalak pobił szereg rekordów polskich, uzyskując na 30 klm. czas 25:58.4 sek., na 35 klm.— 30:19, na 40 klm. — 34:39.4 sek. na 45 klm. 38:58 s., wreszcie na 75 klm. — 1:05:30 sek.

## Rada Naczelna P.P.S.

Dnia 14-go i 15-go października b. r. odbędzie się w Warszawie w gmachu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. Początek obrad 14-go o godz. 11 rano. Porządek dzienny został zakomunikowany drogą pisemną.

Sekretarjat Generalny
CKW. PPS.



# Samobójstwa

25-letni Edmund Wrzesiński, ślusarz (Pawia 63), napił się kwasu solnego.

32-letnia Katarzyna Popławska (Śliska 32), otruła się lekarstwem.

— 31-letnia Sabina Jakubowska, robotnica( Felińskiego 1, schronisko miejskie) otruła się luminalem i gardenalem.

— 24-letnia Antonina Zahorska, służąca (Elektoralna 11), zatruła się gazem świetlnym.

# Walka o pracę

Stanisław Kosmaczewski został przyjęty do rozklejania na mieście plakatów reklamowych Loterji Państwowej. Dowiedział się o tem kolega Kosmaczewskiego, Reszke, który do tej pory czynność tę załatwiał i postanowił pozbyć się konkurenta. W tym celu namówił kolegę, Władysława Lewandowskiego (Nowowiejska 19), aby ten „załatwił się" z Kosmaczewskim. W ub. sobotę, gdy K. znalazł się na ulicy Długiej został napadnięty znienacka przez L., który najpierw uderzył Kosmaczewskiebo „bykiem" w twarz, powodując wybicie dwóch zębów dolnej szczęki. Sprawca napaści oraz jej inicjator. Reszke, który stał z kolegami w pobliżu, ulotnili się. Kosmaczewski wsiadł w tramwaj, zamierzając udać się do siostry na Żoliborzu. Na przystanku na pl. Wilsona zemdlał. Policjant wezwał Pogotowie, którego lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł ofiarę walki o pracę do szpitala Dz. Jezus.

# Krwawe zajście w Rembertowie

## 2 osoby postrzelone

Wczoraj o północy, nieopodal stacji kolejowej Rembertów, w al. Józefi Piłsudskiego, rozległy się strzały rewolwerowe, przyczem zostały ranne dwie osoby: 25-letni Kazimierz Birst, robotnik, (Rembertów al. Józefa Piłsudskiego 22) i 24-letni Krzysztof Melak, woźnica. Pierwszy został postrzelony w lewe ramię, drugi zaś — w brzuch. Rannych, którzy byli podchmieleni, po prowizorycznym opatrunku przewieziono na dworzec Wschodni, poczem Pogotowie umieściło ich w szpitalu Przemienienia Pańskiego . Badani B i M. zeznali, iż rzekomo byli napadnięci przez Józefa Szyca, właściciela restauracji w Warszawie, przy ul. Puławskiej, który był w towarzystwie kolegów. Szyc natomiast twierdzi, iż był zaatakowany przez pijanych, Birsta i Melaka, przeto w obronie własnej zmuszony był użyć broni palnej. Kto mówi prawdę, ustali dochodzenia. Stan Melaka ciężki.

# Z ŻYCIA PARTJI

PONIEDZIAŁEK

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WOKR. **odbędzie się dnia 2 października r. b. o g. 6,30, ul. Długa 21.**

## T. U. R.

CYKL ODCZYTÓW W STOW. B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Za przykładem roku poprzedniego Warszawski Oddział TUR organizuje w roku bieżącym w czwartki cykl wykładów w Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych. Cykl tegoroczny składać się będzie z 22 wykładów i obejmuje: Dzieje rewolucji, poczynając od wielkiej rewolucji angielskiej, a kończąc na rewolucji hiszpańskiej i kontrrewolucyjnych ruchach faszystowskich. Jako prelegenci, dotychczas przyrzekli udział tow: *Leon Wasilewski, Wł. Gumplowicz, A. Próchnik, K. Czapiński, J. Krzesławski, T. Jabłoński* i inni.

Pierwszy inauguracyjny wykład wygłosi w nowym lokalu Stow. b. Więźniów Politycznych (Bielańska 9 m. 39) tow. *Adam Próchnik* na temat: „*Wielka rewolucja angielska*".

# Spadek wody w Wiśle

W ciągu ostatniego tygodnia poziom wody w Wiśle znowu obniżył się. Spadek wody był stopniowy, 23 b. m. poziom wody wynosił 2,19 m., 24 b. m. przejściowo 2,22 m., 25 b. m. 2,09 m., 26 b. m. 1,93, 27 b. m. 1,86. Należy liczyć się z dalszym spadkiem poziomu wody.

Narazie statki nie odczuwają trudności. Żegluga utrzymuje się w całej pełni. Trudności wynikłyby dopiero wtedy, gdyby poziom wody spadł w Wiśle poniżej 1 m.

# Rozszerzenie żłobka na Annopolu

Wobec trudnej sytuacji bezrobotnych na Annopolu, Komitet opieki nad mieszkańcami osiedli miejskich „Osiedle" wystąpił do zarządu miejskiego o zgodę na powiększenie liczby dzieci, dożywianych w żłobku, prowadzonym przez „Osiedle" na Annopolu z dotychczasowych 120 do 150.

# Przewozy samolotowe w sierpniu 1933 r.

W sierpniu b. r. nasza komunikacja lotnicza osiągnęła nast. rezultaty:

Podczas gdy w lipcu b. r. samoloty P. L. L. „Lot" przewiozły 2.520 osób, to w sierpniu cyfra ta wzrosła do 2.636 (w sierpniu 1932 r. tylko 1886).

Podobnie wzrosły znacznie ilości przewiezionego bagażu, towarów i poczty: W szczególności w sierpniu b. r. samoloty P. L. L. „Lot" przewiozły w 726 lotach 2.363 pasażerów, 27.504 kg. bagażu, 12.430 kg. towarów, 2.531 kg. poczty i 2.415 kg. gazet.

Pod względem frekwencji największem powodzeniem cieszyła się linja Gdańsk, Gdynia — Warszawa, gdzie wiele osób musiało rezygnować z podróży samolotowej z powodu braku wolnych miejsc.

Na drugiem miejscu stała linja Warszawa — Kraków, na trzeciem Warszawa — Lwów, na czwartek Warszawa— Katowice. Najmniejsza frekwencja panowała na linji Bydgoszcz — Warszawa, na której w ciągu całego miesiąca przewieziono w obu kierunkach tylko 36 osób.



# Co wyświetlają kina?

**AMOR: „Los dżentelmena" i „Dusze w niewoli".**
**ANTINEA: „W cieniu krzyża".**
**APOLLO: „Dzieje grzechu".**
**ARENA: „Niepotrzebne dziecko".**
**ATLANTIC: „Pieśń nad pieśniami".**
**AS: „Rasputin" i „Gracz w szachy".**
**BAJKA: „W cieniu drapaczy chmur" i „Mogiła nieznanego żołnierza".**
**CAPITOL: „Człowiek, który ukradł serce".**
**CASINO: „Nowoczesny Robinson".**
**COLOSSEUM: „Miłość bez słów" i rewja „Warto zobaczyć z Leo Fuksem.**
**COLOSSEUM MAŁE: „Dixiana" i 2 komedje rysunkowe.**
**CORSO: „Jego ekscelencja subjekt".**
**CRISTAL: „Król areny".**
**FAMA: „Adjutant jego wysokości".**
**FILHARMONJA: „King-Kong".**
**FORUM: „Biały mustang".**
**GLORIA: „Księżna Łowicka".**
**HELJOS: „Pod Twoją Obronę".**
**HOLLYWOOD: „Nieznajoma z telefonu" i rewja.**
**KOMETA: „Grzech miłości" i rewja.**
**KINO „X" (Tamka 34): „Człowiek, którego zabiłem".**
**LUX: „Łatwa zdobycz".**
**LOS:** Od 4-ej pp. dla młodzieży: **„W szalonem tempie".** Od 8-ej dla dorosł. **„Kochaj mnie dziś".**
**MAJESTIC: „Don Kiszot".**



**MASKA: „Zungu" i „Legjon ulicy".**
**MEWA: „Pożegnanie grzechu" i „Pośrednik miłości".**
**MIEJSKI: „Schowajcie swoje smutki".**



**MIRAŻ: „Bezdomni" i „Gwiazdzista eskadra".**
**NOWY SPLENDID: „Orły na uwięzi"** (Małygin).
**NOWA TOMBOLA: „Boczna ulica" i „Miodowy miesiąc".**
**PAN: „Sprawca nieznany".**
**PETIT TRIANON: „Dlaczego zgrzeszyłam" i 4 dodatki.**
**PRAGA: „Pod Twoją Obronę" i chór koncertowy.**
**RIVIERA** (Leszno 2): **„Arka Noego" i „Bezimienni bohaterowie".**
**ROXY: „Noc miłości".**
**STYLOWY: „Kawalkada".**
**TON** (Puławska 39): **„Pod Twoją Obronę".**
**UCIECHA: ‚Turbina 50.000" (Wstriecznyj) i dodatki.**



# Sprawozdanie teatralne

**NOWA KOMEDJA: „Firma". Marjan Hemar.** Komedja w trzech aktach. Reżyserja: St. Perzanowska. Dekoracje: Wł. Daszewski.

Informator programowy „Nowej Komedji' 'poucza nas o tem, że p. Hemar pisał komedję swoją w ciągu dni sześciu, na podstawie pomysłu opartego o prawdziwe zdarzenie.

Informacja ta nie jest zbyteczna.

Sztuka jest pisana ad hoc i obliczona widocznie na dwie siły aktorskie: Modzelewską i Jaracza. Tym potrzebom dogadza w pełni. Wymienieni aktorzy mają możliwość okazania sporej ilości swoich środków artystycznych.

Komedja Hemara bawi nieźle, zużywając niemały zapas humoru sytuacyjnego i słownego, naogół jednak dość powierzchownego.

Sam wątek komedji dość naciągany i sztuczny przedstawia miłość kupca kolonjalnego — Hugona Brandta do znanej aktorki — Heleny Otockiej. Mamy więc zetknięcie „świata sztuki", reprezentowanej przez ową aktorkę, z prozą życia... Temat dość popularny w czasach dekadencji, walka filisterji z poetycznością, która radaby się uprozaicznić, lecz brak jej po temu stosownych możliwości.

Zagadnienie to chociaż zgrane i popularne wymagałoby nowego oświetlenia, zgodnego choćby z „futuryzacją" spółczesnego smaku estetycznego. Hemar jednak nie przemyślał zupełnie tego zagadnienia i nie znajduje dla niego żadnego rozwiązania, zgodnego choćby z aktualnem obecnie upoetycznieniem prozy życia.

W komedji Hemara jest i tak i owak — i nijak. On — jedno, ona — drugie, a autor, nie wiedząc, jak rozwiązać ten konflikt, każdemu, mimo odsłoniętych w komedji niedoborów wewnętrznych bohaterów, każe iść swoją drogą i nie zawracać mu sobą głowy. Wobec takiego rozwiązania — sama akcja komedji staje się zbyteczną, nic z niej nie wynika i do niczego ona nie prowadzi. Autor umywa ręce od wszystkiego, rad, że ubawił widza kilku uciesznemi sytuacjami i garścią przednich kalamburów słownych. Sztuka niby niezła, lecz bez nóg i bez głowy, o astmatycznym oddechu i zasięgu nieprzekraczającym granic czasu i miejsca widowiska.

W Hemarze jest zresztą materjał na dobrego komedjopisarza, lecz przedwcześnie, jak się zdaje, uwierzył pod wpływem klaki współbiesiadników w swoją samorodną genjalność.

Kilka dowcipów o posmaku zbyt aktualnym (operowanie autentycznem nazwiskiem teraźniejszego dyrektora teatrów miejskich i firmą „Bandy") spokrewnia tę komedję z techniką kabaretu, nie podnosząc bynajmniej poziomu sztuki i świadcząc mniej chlubnie o takcie autora.

Sztuka wystawiona świetnie w niezrównanej obsadzie czterech czołowych ról — **Marji Modzelewskiej, Marji Dąbrowskiej, Stefana Jaracza i Zygmunta Chmielewskiego,** wróży nowemu teatrowi powodzenie, które oby się stało jego udziałem trwałym.

**J. N. Miller.**

# Nowa ekspedycja polarna Byrda



Admirał Byrd organizuje obecnie nową ekspedycję do Antarktydy. Na zdjęciu uczestnicy ekspedycji.

## NASZA RUBRYKA

### Poszukiwanie pracy

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Warszawskiego udziela lekcyj w zakresie 8-iu klas. Łacina, francuski, grecki (komplety), Nowolipie 50 m. 39a.

UCZEŃ średniej szkoły spółdzielczej, Czerwony Harcerz, poszukuje korepetycji w zakresie 7 klas szkoły powszechnej. Warunki b. skromne. Oferty do Redakcji „Robotnika“ dla J. K.

KANDYDAT inżynier uniwersytetu leodyjskiego, nancejczyk, udziela lekcji. Specjalność: francuski, niemiecki. Piszę listy. Oferty: „B. B.“. Leszno 56 m. 33.

STUDENT Uniwersytetu Warszawskiego, rytunowany korepetytor i wychowawca poszukuje kondycji, półkondycji lub lekcyj (za mieszkanie, obiady). Adres: Przechodnia 6 m. 24.

STUDENTKA udziela lekcyj. Zakres niższego gimnazjum z francuskim .Tel. 12-0839.

# Okręt w płomieniach



Na parowcu „Porthcawl“ powstał pożar. Okręt spłonął doszczętnie.

# Nowe kable telefoniczne



Pomiędzy Calais a St. Margarette Bay przeprowadzane są obecnie nowe olbrzymie kable telefoniczne.

# Zespół artystyczny
## teatrów Narodowego, Nowego i Letniego

Dyrekcja b. Teatrów Miejskich skompletowała już całkowicie zespół artystyczny i dokonała wewnętrznej reorganizacji kierownictwa teatrów.

Dyrekcję główną teatrów: Narodowego, Nowego i Letniego stanowią: naczelny dyrektor red. Stefan *Krzywoszewski*, dyrektor administracyjny p. Antoni *Strzelecki*, lektor i doradca literacki p. Bolesław *Gorczyński*, sekretarz generalny lit. art. red. Eugenjusz *Świerczewski*. Członkami dyrekcji są główni reżyserowie: dyr. Ludwik *Solski*, dyr. Emil *Chaberski*, Karol *Borowski*, Aleksander *Węgierko* i Zb. *Ziembiński* (zastępca).

Dekoratorem teatrów jest p. Jarocki, okresowo dyrekcja teatrów korzystać będzie również ze współpracy i innych wybitnych art. dekoratorów.

Zespół artystyczny stanowią pp.: J. Andrzejewska, H. Cieszkowska, M. Ćwiklińska, Z. Czaplińska, M. Dulęba, M. Gella, J, Janecka, St. Jarkowska, W. Jarszewska, A. Jasieńska, R. Jezierska-Pawłowska, Z. Kaizerówna, Z. Kawińska, Z. Lindorfówna, K. Lubieńska, J. Macherska, M. Malicka, Z. Nakonieczna, B. Oranowska, H. Różańska, A. Tarnowiczówna, A. Żeliska. Pp.: J. Bonecki, G. Buszyński, Z. Chmielewski, J. Ciecierski, F. Dominiak, St. Hnydziński, W. Izdebski, M. Janowski, Z. Karczewski, J. Kempa, R. Kierczyński, J. Kurnakowicz, J. Leszczyński, St. Łapiński, M. Maszyński, S. Michalak, M. Myszkiewicz, F. Norski, W. Rapacki, J. Roland, A. Różycki, Z. Sawan, L. Solski, W. Skarzyński, L. Skwierczyński, St. Stanisławski, Cz. Strzelecki, St. Szabłowski, J. Tomasik, T. Wesołowski, J. Węgrzyn, A. Węgierko, S. Wroncki, Z. Zejdowski, Z. Ziembiński, M. Znicz.

Zaznaczyć należy, że w tegorocznych umowach dyrekcja teatrów w stosunku do wszystkich niemal artystek i artystów — wzięła na siebie obowiązek dostarczania kostjumów teatralnych.

# Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 2.X.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.20. Muzyka poranna. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55 Program na dzień bieżący. 11.30 Przegląd Prasy. 11.40 Wiadomości o eksporcie polskim. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.05. Oktet Squire'a z płyt. 12.30 Dziennik południowy. 12.35 Piosenki neapolitańskie z płyt. 13.00 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Przegląd komunikacyjny. 15.45. Chwilka lotnicza. 15.55 Transmisja ze Lwowa. 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.55 Koncert solistów. 17.50 „Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt. 18.20 Audycja żołnierska. 18.45 Płyty. 19.05 Rozmaitości. 19.25 „Adam Wieniawski“, sylwetka, wygł. prof. Stanisław Niewiadomski. 19.40 Program na dzień następny. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert. 20.40 Feljeton. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna.

# Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. Próby z dramatu I. Singera p. t. „Sawinkow“ w pełnym toku. Widowisko w 12 obrazach reżyseruje L. Schiller.

TEATR NARODOWY. Dziś sztuka Karola H. Rostworowskiego „U mety“.

TEATR NOWY. Komedja Niccodemiego „Świt, dzień i noc“.

TEATR LETNI. Dziś i do piątku włącznie komedjo-farsa francuska P. Vebera i A. Madisa „Spódniczka czy toga“.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie wielkie widowisko Stanisławy Przybyszewskiej p. t. „Sprawa Dantona“.

TEATR „CYGANERJA“. Dziś rewja p. t. „Miłość, młodość i spółka“ z Pogorzelską i Brochwiczówną na czele.

TEATR „REX“. Dziś i codziennie wielka rewja „Dzieje śmiechu“.

„NOWA KOMEDJA“. Dziś nowa komedja Marjana Hemara p. t. „Firma“. W rolach głównych Modzelewska i Jaracz.

TEATR KAMERALNY. Otwarcie w pierwszych dniach października. Grany będzie „Wróg Ludu“ Ibsena z Adwentowiczem.

TEATR ROZMAITOŚCI (Kredytowa 14). W piątek, 6 października, otwarcie sezonu.

TEATR „8 m. 30“ daje dziś po raz 50-ty cieszącą się dużem powodzeniem operetkę Gilberta „Hotel Imperial“ (adaptacja J. Krzewinski i L. Brodziński).

TEATR „PRASKIE OKO“ (Zygmuntowska 10). Dziś przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera p. t. „Coś dla każdego“ ze Stanisławem Gruszczyńskim, Ireną Skwierczyńską, chórem Juranda na czele zespołu.

TEATR POPULARNY (Praga, Zamojskiego 20). Codziennie „Małżeństwo Loli“.

MIGNON. „Anioły Warszawy“.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5): „Wiosna, jesień, zima“.

STUDJO IM. ŻEROMSKIEGO, Żoliborz, ul. Suzina 4 — „Gody“ L. Schillera.

DOM ŻOŁNIERZA: „Córka pułku“, komedjo-opera w 4 aktach.

OTWARCIE SEZONU FILHARMONJI. W piątek, dn. 6 października r. b. o godz. 8.15 w. odbędzie się inauguracyjny I-szy wielki koncert symfoniczny z udziałem orkiestry filharmonicznej pod dyr. G. Fitelberga. Zapowiedź otwarcia sezonu koncertowego Filharmonji wywołuje wielkie zainteresowanie śród szerokich kół melomanów warszawskich.

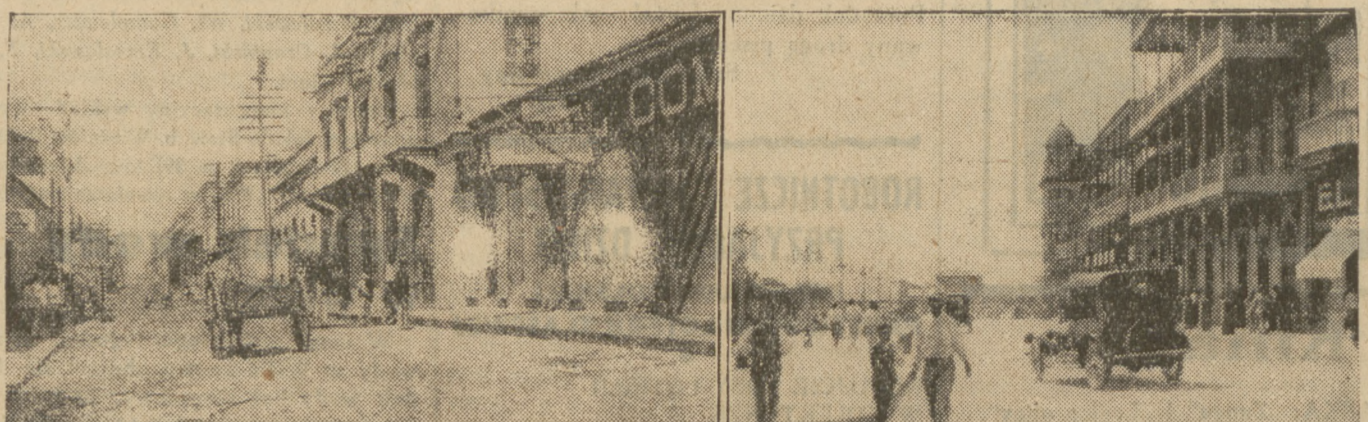
INAUGURACYJNY KONCERT W. KONSERWATORJUM odbędzie się we wtorek 3-go października. Program, poświęcony wyłącznie naszemu genjalnemu kompozytorowi Fr. Chopinowi wykona młody wielce utalentowany pianista Henryk Sztompka.

# Fryderyk Lang
## wyemigrował do Francji

Słynny reżyser Fryderyk Lang, twórca niezapomnianych arcydzieł: „Nibelungi“, „Metropolis“, „Szpiedzy“ itd. musiał opuścić hitlerowskie Niemcy i wyemigrować do Francji. Stało się to po nakręceniu przezeń nowego arcydzieła p.t. „Morderca“, którego tłem są mordy popełnione przez „wampira“.

Film ten ukaże się jutro w „Majestic“. (X).

# Tam gdzie szalał cyklon



W Meksyku cyklon zniszczył doszczętnie całe miasta. Setki osób zginęło. Tysiące rannych. Nasze zdjęcia przedstawiają miasto Tompico przed katastrofą.

KAROL IRZYKOWSKI.

# Wśród książek

(Dokończenie).

„No tem podłożu wyrastało u niego coś innego, wyrastał wstyd. Sam wstydził się tej różnicy, nie zdając sobie sprawy, że równy obowiązek czy prawo po temu mogłaby mieć strona przeciwna. Wstyd ten rozciągał się dalej na jego uczucia i powodował, że Piotr od najmniejszego dziecka hamował się, zapierał, nie dawał, usiłował nie dawać najmniejszego pozoru“.

Przyjaciel pucybut poucza go, że z kuchni można się dostać do przedpokoju, z przedpokoju do pokoju, potem do salonu, — słowem że można jakoś przeleźć z klasy do klasy. Pietrek traci jednak cierpliwość i beszta starego.

— Bujdy mówiliście! Dokądżeście przyszli wy takim spokojnym krokiem? Hę? Tu pod dworzec przyszliście, buty już z was stary a bez gaci chodzicie? Hę? Tu pod dworza przyszliście, buty draniom harować? Takeście przeszli kuchnie, przedpokoje, pokoje? Każdy ekspres patrzy na was jak na stare łajno, słyszycie? Z gnojuście wyleźli i w gnójeście wleźli, i drugiemu to radzicie, hę! To nie tak psiakrew! Żadne takie: spokojnym krokiem wszędzie zajdziesz Żadne kuchnie, przedpokoje, pokoje. Tu trza psiakrew, drabinę pod dom postawić w szyby bęc, i z temi buciorami, w ten świństwie, w tem łajnie i ze wszami na pluszowy dywan leźć, słyszycie? Na pluszowy dywan chmarą!

A więc jednak nachodzą go momenty „świadomości klasowej“. Autor też świadomy jest tego, że powinien rozwinąć całą dialektykę sytuacji Piotrusia, zanim wybierze dlań jakiś los. Los ten powinien być charakterystyczny, typowy, a nie wyjątkowy. Na razie autor, dopuściwszy jakby na odczepne do wybuchu rozpaczy u Piotrusia, prowadzi go opiekuńczą dłonią na drogi, uleptane już przez różnych selfmademanów anglo-saskich, zwłaszcza przez bohaterów Dickensa.

Oto Piotruś sporządził dla pucybuta sprytne zamykadło do puszki z pastą. Traf chce, że pewien gość, wychodzący z dworca daje sobie oczyścić buty, spostrzega ów przyrząd i poznaje się na jego użyteczności. Tym gościem jest — traf chce — reprezentant firmy wyrobu pasty „Lanulina“. Ponieważ jest człowiekiem uczciwym — uczciwość? traf czy reguła? — tłumaczy Piotrkowi znaczenie jego wynalazku, kupuje go za 1000 zł., poczem skierowuje go do Gdyni, gdzie firma ma siedzibę. Tam, w polskim Nowym Jorku, rozegrają się dalsze losy Piotrusia. Może okażą się jego wyjątkowe zdolności techniczne, wówczas zostanie inżynierem, zrobi majątek, i — jakie to jest w piosence?

Naprzód się pogniewam, ale potem zmięknę.

I z moją Danusią do ołtarza klęknę.

Ten obrót losu przypomina mi nieco świeżą powieść Ossendowskiego dla młodzieży „Miljoner Y“ (powieść o dzielnym murzynku - sierocie, Książnica Atlas). Murzynek zatrudniony jest w porcie nowojorskim u kucharza, ma otwierać ostrygi do zupy dla marynarza. Wpada na sprytny proceder, aby przyspieszyć robotę i pomnożyć jej wyniki, tak że zamiast 700 ostryg można ich otworzyć 1500 na dzień. Zarabia kucharz, zarabiają murzynkowie, w końcu Y, chłopak bardzo porządny i opiekujący się też swoimi krajanami, dochodzi do własnych miljonów.

Niewątpliwie, tak bywało w wielu wypadkach. Sprzedawcy zapałek stawali się królami stali, nafty, czy prasy, i potem pisali swoje pamiętniki, utwierdzające zasadę o możności przedostania się z kuchni do przedpokoju i dalej. Póki jeden kraj mógł wyzyskiwać inne kraje, tak samo jak wewnątrz tych krajów jedni ludzie mogli wyzyskiwać innych. Aż raptem kryzys odsłonił nieprawdę tego systemu. Najprzód nielitościwie skompromitowana została zasada oszczędności, święta za czasów np. Smilesa.

Zasady: jaka praca, taka płaca — zdaje się nigdy nie brał nikt na serjo. Zatryumfowała zasada: naciągaj kogo możesz i długów nie płać. A co do zasady spokojnego przechodzenia z kuchni do pokojów, to dziś raczej odwrotnie się dzieje: z pokojów łatwo się wylatuje, i to nie do kuchni, lecz na bruk. Nawet zasada czystych rąk uległa dziwnym modyfikacjom, i to nie w praktyce—co się samo przez się rozumie —, lecz także w teorji. Wie się już, że ponad czystemi rękami panują mocne łokcie; wie się też, że najlepiej jest, gdy czyste ręce są zarazem rękami silnemi; wie się nawet, że naodwrót dopiero silne ręce mogą sobie pozwolić na czystość.

Utalentowany autor narobił sobie kłopotu z tym Piotrusiem. Jak nim dalej pokieruje? Z tego cośmy powyżej napisali, nie wynika wcale, żeby musiał być socjalistą, lub komunistą, czy faszystą, — jak, z drugiej strony, niekoniecznie musi go już hańbić karjera indywidualna. Nie powinno się autorowi dyktować wyników, do których miałby dojść, byłoby to barbarzyństwem, chociaż się to dziś uprawia. Ale można sobie życzyć, aby, właśnie jako literat a nie polityk, zgromadził w swojem dziele jak najwięcej przesłanek życia dzisiejszego, pokazując ich pełne uprawnienie, nie osłabiając i nie ukrywając żadnej.

Wnioski same i wyniki w utworze literackim, może nawet nie są tak ważne, jak się wydaje.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.